OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII. | ŁODŹ. CZWARTEK, 4-GO KWIETNIA 1929 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 93

Łódź P. A. 4 IV 29

Pełna tabela loterji na str. 6-ej

Zmiana rządu

Każdej chwili jest możliwe podpisanie listy nowego rządu

Do soboty przesilenie będzie zamknięte

Profesor Bartel nie zgodziłby się rządzić wbrew sejmowi

Warszawski korespondent „Expressu" (N) telefonuje:

Dziś od samego rana w kołach politycznych Warszawy panuje niesłychane ożywienie. Ze wszystkich stron kraju nadbiegają telefoniczne zapytania o sytuacji w stolicy. W prezydjum rady ministrów panuje niezwykły ruch i nieustannie wędrują polscy i zagraniczni dziennikarze, pragnąc dowiedzieć się czegoś konkretnego

O MAJĄCEJ DZIŚ NASTĄPIĆ ZMIANIE RZĄDU.

Przesilenie gabinetowe otwarte jest w całej rozciągłości, pomimo, iż niema żadnych oficjalnych aktów ustąpienia rządu. Pewnem jest, że przesilenie rozwiązane będzie najpóźniej

DO SOBOTY

i każdej chwili, począwszy od dnia dzisiejszego możliwe jest podpisanie listy nowego gabinetu. W każdym razie mniej mówi się o sprawach personalnych aniżeli o ogólnej koncepcji, na której oparty ma być gabinet.

Najpopularniejszą wydawałaby się koncepcja, przy której na czele rządu stanąłby sam

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI.

Jest to jednak o tyle trudne, że Marszałek znajduje się w stanie rekonwalescencji po przebytej poważnej grypie i wszelkie przepracowanie z jego strony, mogłoby ujemnie wpłynąć na zdrowie. Szczególnie o momencie obecnym, który obfitować będzie w akcenty mocne i oparte na ciężkiej pracy, bardzo jest wątpliwe, czy ze względów fizycznych Marszałek będzie mógł stanąć na najcięższem w państwie posterunku. Rzecz jasna, że pewne koła polityczne wiążą listę gabinetu, na czele którego stanąłby p. Marszałek z całym szeregiem obecnych ministrów, oraz innych kandydatów do tek ze zdecydowanym obliczem politycznym popularnie zwaną

„GRUPĄ PUŁKOWNIKÓW".

Ta koncepcja jest również mało prawdopodobna, gdyż jak się dowiaduje objekcje czyni tu p. prezydent Rzplitej, koła gospodarcze, oraz te czynniki polityczne, które pragnęłyby

ZGODNIE SPÓŁPRACOWAĆ Z SEJMEM.

Druga koncepcja związana jest znów z nazwiskiem

P. PROF. BARTLA.

Chodziłoby wówczas tylko o rekonstrukcję gabinetu obecnego, a nie o jego zmianę. Koncepcja ta popierana jest przez koła demokratyczne i radykalne, wchodzące w skład BB. Jej celem jest zgodna spółpraca z sejmem z którym dziś nie jest trudno znaleźć platformy pojednania. Zdaje się że

GŁÓWNYM PRZECIWNIKIEM TEJ KONCEPCJI „BARTLOWSKIEJ" JEST SAM P. PROF. BARTEL.

Postawił on mianowicie zasadniczo tezę, że pragnie odsunąć się na jakieś pół roku od rządów ażeby przypatrzeć się panującym w Polsce warunkom z boku jako widz. Naturalnie, że gdyby okazała się potrzeba mógłby po upływie tego czasu znów wrócić do rządów, tym razem bogatszy już o doświadczenia widza.

Mówią dalej, że p. prof. Bartel postawił jako warunki utrzymania premjerostwa w nowym gabinecie.

1) absolutny wpływ na personalną obsadę wszystkich urzędów, co dotychczas było częściowo od niego uniezależnione.

A ZALEŻAŁO RACZEJ OD T. ZW. GRUPY „PUŁKOWNIKÓW"

2) BEZWZGLĘDNE POROZUMIENIE ZE SEJMEM i wytworzenie chociażby zmiennej większości dla rozwiązania najważniejszych problemów państwowych.

W KAŻDYM RAZIE P. BARTEL NIE ZGODZIŁBY SIĘ RZĄDZIĆ WBREW SEJMOWI,

ani też rozwiązać przedstawicielstwa narodowego. Wreszcie trzecia konferencja polegałaby na utworzeniu listy gabinetu pod decydującym wpływem

SFER GOSPODARCZYCH,

przyczem gabinet miałby jedno jedyne zadanie: rozwiązanie zbliżającego się coraz bardziej przesilenia ekonomicznego. Na gabinecie tym poza koniecznościami państwowemi nie ciążyłby żaden obowiązek polityczny.

Tyle koncepcji dotyczących tworzenia gabinetu. Wszystkie one znajdują swe odbicie w sensacyjnej wiadomości, która lotem błyskawicy rozeszłaby się po Warszawie, że

W CIĄGU 2 — 4 TYGODNI MA BYĆ ZWOŁANA NOWA SESJA NADZWYCZAJNA SEJMU,

któremuby przedstawił się nowy rząd normalnym trybem parlamentarnym i zażądał od niego votum zaufania. Przytem ma być rzekomo przez rząd projekt ustawy o szerokich pełnomocnictwach, upoważniających rząd do wielu reform, które mogłyby złagodzić luz zlikwidować kryzys gospodarczy. Takie postawienie sprawy byłoby znów decydującym punktem zwrotnym w historji ostatnich lat w Polsce.

Zamordowanie

Łodzianina w poznańskiem

Łódź, 4 kwietnia.

W jednej ze wsi województwa poznańskiego został zamordowany domokrążca łódzki Szmul Lubelski.

Lubelski w ubiegłym tygodni wyjechał z Łodzi w kierunku Poznania, zabierając ze sobą kilkanaście sztuk towaru, które miał dostarczyć swym stałym odbiorcom.

Jak ustaliło dochodzenie, Lubelski nie zdążył odwiedzić żadnego ze swych klijentów i został prawdopodobnie zamordowany, gdy szedł pieszo do jednej z wsi pod Jarocinem.

Trup kupca znaleziono w rowie przydrożnym.

Bandyci zabrali mu pieniądze, dowody osobiste i nawet ściągnęli z niego ubranie.

Sekcja zwłok ustaliła, iż opryszki udusili Lubelskiego sznurkiem.

Poszukiwania zbrodniarzy dotychczas nie dały żadnych rezultatów.

Edison zaproszony do Polski

Wobec podróży europejskiej słynnego wynalazcy amerykańskiego Thomasa Edisona, Związek Wynalazców zaprosił Edisona, by odwiedził również Polskę.

Bunt Radogoszcza

Gmina ta nie chce należeć do Łodzi

Interwencja urzędu wojewódzkiego

Łódź, 4 kwietnia.

Jak wiadomo, gminy Radogoszcz, Brus, Nowosolna i Chojny zostały na mocy dekretu rządowego z r. 1927 przyłączone do Łodzi i odtąd stanowić miały z naszem miastem jedną, nierozerwalną całość. W związku z tem magistrat wyznaczył komisję, która miała za zadanie w polubowny sposób przeprowadzić rozrachunki pieniężne z zarządami tych gmin.

Komisja ta ukończyła swe prace w bieżącym tygodniu, załatwiając formalności przejęcia finansów od wszystkich gmin z wyjątkiem Radogoszcza. Okazała się bowiem rzecz ciekawa, a mianowicie, że

gmina Radogoszcz nie chce przyłączyć się do Łodzi

i dlatego postawiła magistratowi takie warunki, które niemożliwe były do przyjęcia. Mimo wielokrotnych propozycji, by formalności związane z przejęciem przez miasto Łódź — gospodarki finansowej załatwiono na drodze polubownej, zarząd gminy Radogoszcz, pragnąc pozostać samodzielną jednostką komunalną, nie chce pójść na żadne ustępstwa.

W związku z powyższem, magistrat postanowił zwrócić się w dniu dzisiejszym do urzędu wojewódzkiego

ze skargą na gminę Radogoszcz,

prosząc o zmuszenie jej do przyłączenia się do Łodzi i przekazania rachunków kasowych.

Sfilmowani bandyci

Pomysłowy trick agenta śledczego

Poznań, 4 kwietnia.

W Poznaniu aresztowano przed paru dniami sprawców napadu na ambulans pocztowy linji Rozwadów — Dębica.

Po dokonaniu napadu bandyci wyjechali do Poznania, gdzie stanęli w hotelu Francuskim, występując jako Stanisław hr. Potocki i Zdzisław hr. Starzewski.

Policja poznańska podejrzewała ich o oszustwo, jednakże nie mając pewności, obawiała narazić się wytwornym arystokratom.

Prowadzący dochodzenie urzędnik wpadł na oryginalny pomysł.

Gdy „hrabiowie" znajdowali się w loży kabaretu w tymże hotelu, specjalnie zaangażowany operator filmowy dokonał zdjęć aparatem kinematograficznym

Odbitkę filmu posłano do policji w Krakowie, opinja której potwierdziła podejrzenia policji poznańskiej.

W Krakowie poznano w dwu „arystokratach" poszukiwanych bandytów.

Staniało

o pół procent w marcu

Łódź, 4 kwietnia.

Jak się „Express" dowiaduje, w dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w naszem mieście. Komisja, po dłuższych naradach i obliczeniach stwierdziła, iż koszty utrzymania w miesiącu marcu obniżyły się o pół procent.

—5 stopni

Łódź, 4 kwietnia.

Zgodnie z zapowiedzią obserwatorjum meteorologicznego w Łodzi, w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu utrzymywała się niska temperatura. O godz. 8-ej rano termometr wskazywał 5 stopni poniżej zera.

Zdaniem stacji meteorologicznej należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni radykalnej zmiany pogody.

Anno Domini 2000

Kilkugodzinny „spacerek" z Europy do Ameryki

Konflikty na tle podziału fal radjowych

Niema nic bardziej interesującego dla człowieka, jak wiedzieć, **co będzie się działo na świecie wtedy, gdy nas już nie będzie. Na to pytanie usiłuje odpowiedzieć** w jednym z dzienników wiedeńskich grono specjalistów.

W dziedzinie lotnictwa — ich zdaniem — zajdą olbrzymie zmiany. Pierwszego lotu dokonano w grudniu 1903 roku; lot ten był kamieniem węgielnym dla lotnictwa. Od tej chwili upłynęło zaledwie 25 lat, a możemy obecnie **lecieć bez zatrzymania tysiące kilometrów** zarówno nad lądem, jak i nad oceanem. Samolot, który dawniej był środkiem wypraw karkołomnych, dziś jest **powszechnie używanym środkiem komunikacji.**

Jakże będzie on wyglądał w roku 2000? Sądzę — odpowiada jeden z kierowników lotnictwa w Austrji, — **że nawet najśmielsza fantazja nie jest w stanie odać tego, co nas czeka.**

Już obecnie fabryki pracują nad stworzeniem aparatów - olbrzymów na **40, 60 i więcej osób;** w r. 2000 posiadać będziemy samoloty na **100—120 osób;** zamiast niebezpiecznej benzyny używać się będzie zupełnie innego, dającego całkowite bezpieczeństwo, paliwa. Samoloty szybować będą wysoko w przestworzu z **zawrotną szybkością tysiąca i więcej kilometrów na godzinę, dzięki czemu lot z Europy do Ameryki trwać będzie tylko kilka godzin,** można więc będzie urządzać wycieczki do Ameryki w całym tego słowa znaczeniu.

Oczywiście, **koleje stracą wtedy zupełnie obecne swe znaczenie;** natomiast z lotniska odchodzić będą samoloty w takiej ilości, jak obecnie pociągi z dużego dworca. Nawet daleko odległe od wielkich ośrodków miasta stworzą z nimi jedną całość; tak np. Innsbruck, Salzburg mają zostać przedmieściami Wiednia, chociaż stolica Austrji odległa jest od obu miast o **setki kilometrów.** Nie znaczy to, oczywiście, że cała Austrja stanie się Wiedniem, lecz że odległości będą wtedy tak znikome wobec tysiąca i więcej kilometrów na godzinę, przebywanych w samolocie, że **można będzie mieszkać na jednym krańcu państwa, a pracować w biurze czy fabryce na drugim.**

W każdym razie tak jak obecnie mamy taksówki — samochody, tak za lat 70 latać będziemy **samolotami - taksówkami.**

Jak będą wyglądać nasze domy w r. 2000? Słońce grzać będzie wtedy jeszcze silniej, aniżeli obecnie, a technika zrobi do tego czasu tak wielkie postępy, że będziemy zupełnie niezależni od prawdziwego czy też „białego" węgla gdyż żar podzwrotnikowy będzie można odpowiednio **rozdzielić na strefy umiarkowaną i zimną.** Budować będzie ludzkość według zgoła nieznanych nam wzorów, które przyjdą z Ameryki.

Dom będzie się montować z poszczególnych części w ciągu bardzo krótkiego czasu; drzwi czy okna kupować będzie ludzkość na składzie, tak jak obecnie kupuje się np. guziki; ściany, sufity czy podłogi również będą **w olbrzymim wyborze na składzie.** Okna czy drzwi stracą niemal całkowicie obecny swój charakter, domy bowiem będą oświetlane i wentylowane stale sztucznie. Ściany zaś domów, chociaż idealnie cienkie nie będą wcale przepuszczać dźwięków z ulicy czy sąsiedniego pokoju i doskonale izolować będą ciepło.

Odpowiednie postępy czekają też ludzkość i w dziedzinie radja. W r. 2000 wszystkie stacje nadawcze ziemi będą stanowić jedną olbrzymią sieć, w której będzie rzeczą możliwą przesyłać program z każdej dowolnej stacji na największe nawet odległości do dowolnego odbiorcy. Natomiast w zakresie przesyłania wiadomości spodziewać się należy w dziedzinie radja **pewnych komplikacji natury międzynarodowej.**

Oczywiście, za lat 70 radjo będzie na usługach każdego obywatela. Ponieważ jednak w Azji i Afryce powstaną napewno do tego czasu olbrzymie stacje nadawcze i ponieważ na tym tle powstanie rywalizacja międzynarodowa i każde państwo będzie dążyło do nadawania materjału na coraz większe fale, więc na tym tle, **podziału fal powstaną bardzo poważne scysje.** Bo za lat kilkadziesiąt międzynarodowo uznane długości fal **stanowić będą tego rodzaju kapitał, co obecnie np. olbrzymie pokłady nafty,** które tak często bywają przedmiotem ostrych zatargów.

Nie bez udziału radja powstaną też w tym okresie statki czy samoloty, którymi można będzie doskonale **kierować drogą iskrową.** Możliwą jest nawet rzeczą, że do tego czasu uda się wynaleźć środki przenoszenia wielkich zasobów energji **również drogą iskrową.** Powstanie nawet kino na odległość, dzięki czemu można będzie przesyłać na dowolne odległości nietylko żywe słowo, lecz i jego ilustrację ruchową.

Z nowoczesnej architektury

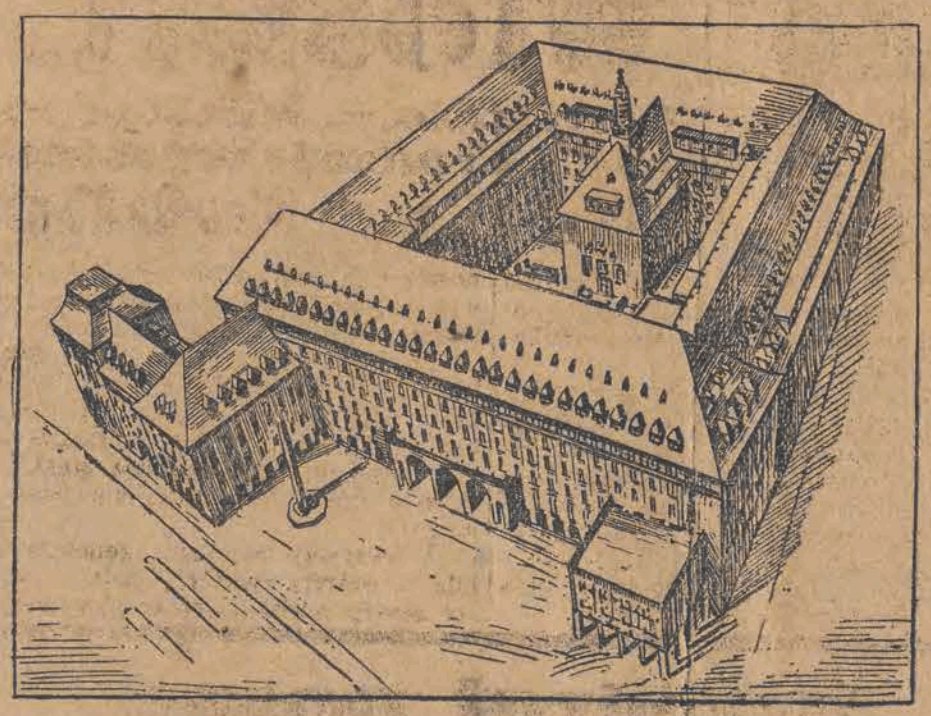

Nowy ratusz w Bochum (Niemcy).

Jak czytają gazety

Doumergue, Poincare, Brand i Herriot

Doumergue, chociaż jest prezydentem państwa, **czyta gazety sam.** Nikt nie robi dlań wycinków, które są zresztą niepotrzebne, gdyż jako głowa państwa nie miesza się do polemiki, nie potrzebuje pisać odwołań czy zaprzeczeń oraz nie opracowuje projektów praw. Już o wpół do siódmej przychodzi do prezydenta służący i przynosi do gabinetu gazety. Prezydent, wstając bardzo wcześnie, jest już o tej godzinie przy pracy.

Przegląda on wszystkie dzienniki paryskie, najbardziej jednak interesuje się wiadomościami z polityki i artykułami wstępnemi. Wszelkie inne sprawy chwyta jednym zaledwie rzutem oka. Natomiast dużo czasu poświęca karykaturom politycznym, a rysunki, dotyczące jego postaci, sprawiają mu przyjemność szczególną.

Poincare, przychodząc do biura już kwadrans przed dziewiątą, robi to po uprzednim przejrzeniu gazet. Ponieważ jednak robi to pobieżnie, więc czyta jeszcze liczne wycinki, które mu przygotowują urzędnicy, dotyczące głównie spraw politycznych, a są robione nietylko z prasy francuskiej, lecz i zagranicznej. Na krytyki swej osoby nie zwraca obecny premjer francuski uwagi, lecz gdy dostrzega nieścisłości co do umów czy rokowań politycznych, natychmiast każe w odpowiednim dzienniku umieścić sprostowanie.

*

Bardzo dokładnie i wcześnie zaczyna czytać dzienniki **Briand.** Jako dawny dziennikarz potrafi on w każdym piśmie znaleźć bardzo szybko najważniejsze wiadomości, to też wcale nie potrzebuje wycinków z pism, które mu przygotowuje biuro prasowe ministerjum spraw zagranicznych. Lekturę dzienników zaczyna Briand o 6 rano, lecz podczas czytania pozostaje w łóżku. Przychodząc do biura, zna już najważniejsze rzeczy. Czyta przedewszystkiem to, co dotyczy polityki zagranicznej, nie pomija jednak artykułów naukowych, szczególnie z dziedziny astronomji, którą się interesuje jeszcze z czasów młodości.

***

Herriot, b. premjer, jest pożeraczem gazet. Czyta on pisma w wannie. Biorąc kąpiel ranną kładzie na specjalnym pulpicie plik dzienników i przerzuca wszystko, co godne uwagi. Pod tym względem Herriot naśladuje Napoleona, który bardzo lubił czytać dzienniki podczas kąpieli; ba, nawet podpisywał wtedy wielkiej wagi dokumenty państwowe. Herriot czyta bardzo dokładnie wszelkie wiadomości czy artykuły z zakresu polityki; interesuje się jednak również sztuką i literaturą, sam bowiem jest literatem.

Gmach - monstrum

półtora raza wyższy od piramidy Cheopsa

Z Ameryki nadeszła sensacyjna wiadomość, że znany miljoner **I. P. Morgan,** który obok Forda i sędziwego **Johna Rockefellera,** jest najbogatszym człowiekiem na świecie, postanowił wybudować dla siebie piramidę, taką samą, jak największa i najpiękniejsza piramida w Egipcie.

W pobliżu Canzes City, na równinie, która ma poniekąd zastąpić pustynię egipską stanie piramida, podobna do piramidy Checpsa obok Gizeh. Gmach ten nie będzie budowany z kamienia lub cegły, jak piramidy egipskie, lecz będzie miał częściowo konstrukcję żelazną. Plany i kosztorys olbrzymiego gmachu są już gotowe. Prace mają się rozpocząć w roku 1930.

Piramida amerykańska przeznaczona jest dla zupełnie innego celu niż egipska.

Przedewszystkiem ma w niej być urządzone wspaniałe muzeum. Skarby historyczne i skarby sztuki, będące własnością rodziny Morganów, znajdą tam w późniejszym okresie czasu pomieszczenie. Dalsze sale będą przeznaczone na bibljotekę, laboratorja naukowe i wyższą uczelnię. Uczelnia ta będzie wysoką w literalnem znaczeniu tego słowa, bo będzie się mieściła na najwyższych piętrach piramidy.

Na samym wierzchołku urządzone zostanie obserwatorjum astronomiczne, do którego Morgan ofiarował wielki teleskop lustrzany. Teleskop ten nie będzie w niczem ustępował optycznym olbrzymom, jakiemi mogą się obecnie pochwalić obserwatorja amerykańskie.

Według szkiców, piramida amerykańska będzie jednym z największych gmachów świata. Rozmiary mają znacznie przewyższać piramidę Cheopsa. Piramida egipska jest wysoka na 147 metrów. Piramida Morgana — 210 metrów. Podstawa amerykańskiej piramidy również będzie kwadratowa lecz długość boków będzie wynosił 250 metrów, nie zaś 132 jak w piramidzie egipskiej. Według opisów historyków greckich nad budową egipskiej piramidy pracowało sto tysięcy robotników w przeciągu lat trzydziestu.

Dzięki lewarom elektrycznym i innym maszynom budowa o wiele większego olbrzyma amerykańskiego zajmie zaledwie 2 i pół roku czasu przy użyciu nieporównanie mniejszej siły ludzkiej. Dolna część piramidy będzie miała pewne podobieństwo do wieży Eiffla. Będzie się opierała na czterech olbrzymich klocach betonowych założonych na 20 metrów głęboko w ziemi. Olbrzymie te słupy będą musiały dźwigać ciężar przeszło czternastu miljonów kilogramów. Kosztorys gmachu liczny jest na trzy i pół miljona dolarów. Budowa wieży Eiffla kosztowała w swoim czasie sześć i pół miljona franków, a więc mniej niż półtora miljona dolarów.

Przewrót w chirurgji

Hypnoza ma zastąpić narkotyki.

W ostatnich dniach dokonano w Wiedniu szeregu doświadczeń, które mogą stanowić punkt zwrotny w chirurgji. Chodzi mianowicie o wypadki dokonania operacji, podczas których zamiast narkotyków zastosowano z doskonałym skutkiem hypnozę. Skutki takiego właśnie wpływania na operowanych były tak doskonałe, iż można na ich podstawie przypuszczać, że hypnoza ,jeśli nawet nie zamienia całkowicie narkotyków w chirurgji, odgrywać będzie olbrzymią rolę.

Badania w tym względzie prowadzi przedewszystkiem lekarz chorób nerwowych **wiedeński profesor, Schilder.** Doszedł on do obecnych wyników dzięki spostrzeżeniu, zrobionemu już dawno, że osoby, na które można oddziaływać przy pomocy suggestji, dają się bardzo łatwo narkotyzować, a w tych wypadkach używa się narkozy znacznie mniej, aniżeli w stosunku do osób, których uśpienie możliwe jest wyłącznie przy pomocy narkotyków.

To odkrycie doprowadziło najpierw do tego, że postanowiono podczas operacji kombinować hypnozę z narkozą. Szczególnie w dziedzinie położnictwa metoda ta odgrywała bardzo znaczną rolę. Wiadomo np., że lekka narkoza wpływa dodatnio na przebieg porodu, zmniejsza bowiem bóle matki. Paru lekarzy wiedeńskich zaczęło zamiast narkozy w tych samych wypadkach stosować hypnozę okazało się, że jest ona zbawienna w skutkach, pacjentki bowiem pod wpływem hypnozy znosiły ból równie łatwo, jak pod wpływem narkotyków.

Próby te naprowadziły na myśl zastępowania narkozy przez hypnozę na szeroką skalę i przy innych zabiegach chirurgicznych. Praktyka wykazała np., iż lżejsze zabiegi, jak przecięcie wrzodu i t. p. przechodzą pod wpływem hypnozy zupełnie bez bólu, co zaś najważniejsze, na psychikę pacjenta hypnoza nie wywiera żadnych wpływów ujemnych.

Wprawdzie metoda hypnozy przy operowaniu ma i swoich przeciwników, którzy utrzymują, że przecie i narkotyki są obecnie tak udoskonalone ,że można je stosować bez żadnej krzywdy dla zdrowia pacjenta; niemniej jednak badania w tej dziedzinie i praktyczne wyniki stosowania hypnozy w zabiegach chirurgicznych posiadają olbrzymie znaczenie naukowe i napewno stanowić będą ważny moment w medycynie.

ŻYWIOŁ
POTĘGA
GENJUSZ
ROZMACH
TO
Burza nad Azją

Potworny mord

Młoda kobieta zabiła syna swego kochanka

Łódź, 4 kwietnia.

Przed pięciu laty Kazimiera Krowska rozstała się ze swym kochankiem Antonim Borakiem, który przeniósł się na stałe do Częstochowy, gdyż otrzymał tam pracę w fabryce. Borak obiecywał kochance że w najbliższej przyszłości prześle jej pieniądze, by mogła doń przyjechać.

— W Częstochowie się pobierzemy. Bądź dobrej myśli — mówił przy pożegnaniu.

Nie spełnił jednak przyrzeczenia. Przez pierwsze kilka lat zwodził dziewczynę obietnicami, a później zupełnie przestał do niej pisać.

Korowska była zrozpaczona. Kochała bowiem Boraka całym sercem i święcie wierzyła, że stanie z nim na ślubnym kobiercu.

Nie otrzymując żadnej odpowiedzi na listy, wyjechała wreszcie do Częstochowy. Udała się wprost do Boraka, którego zastała w mieszkaniu, bawiącego się z małym chłopczykiem.

— Czyje to dziecko? — spytała.

— To mój syn — odparł spokojnie — ma już trzy lata. Nie miał mi kto prowadzić gospodarstwa, więc zamieszkałem z pewną kobietą.

— Mogłeś przecież mnie tu sprowadzić.

— Nie miałem na to pieniędzy. Ona dobrze zarabia i nawet mnie pomaga.

— Czy ty ją kochasz?

— Nie, ale jestem do niej przywiązany, bo jest matką mego syna.

Korowska, nie żegnając się, wyszła z mieszkania. Zjawiła się nazajutrz wieczorem gdy chłopczyk był sam. Postanowiła zamordować syna kochanka, uważając chłopca za przeszkodę w swem szczęściu i wykonała straszliwy zamiar.

Zabiła go kilku uderzeniami młotkiem w głowę. Zbrodniarkę aresztowano.

Sąd częstochowski skazał ją na 5 lat ciężkiego więzienia.

CZY BĘDZIE WIOSNA?..

W zeszłym roku padał śnieg 18 kwietnia.—„Wkrótce" się ociepli.—Upał w Królewskiej Hucie. — Urodzaje zagrożone

A wszystkiemu winien... Nobile

Łódź, 4 kwietnia.

Niemasz chyba przykrzeszej fatygi dla kronikarza miejskiego, jak pisać

w kwietniu o mrozach.

Dawniej, gdy czasy i pogody były „normalne", kto tylko pisać umiał, płodził w tym miesiącu wiersze, poświęcone słońcu, wiośnie i budzącej się do życia zieleni.

A dziś? Coś się musiało, widać, popsuć w kosmosie, że mamy już taką drugą z rzędu „białą wiosnę". Bo w zeszłym roku aż 18 kwietnia padał solidny śnieg, a ulice były pokryte grubą warstwą lodowych grud...

Wszyscy pytają: „Co będzie?", a nikt na to pytanie odpowiedzieć nie potrafi....

Uczeni meteorologowie

znowu zaczną się powoływać na jakieś tam golfstromy, niże, wyże i ciśnienia, albo postawią horoskopy, że za kilka dni będzie ciepło, lub zimno, w zależności od tego, czy lodowce grenlandzkie posuną się na północ czy na wschód

No, i jedź na Grenlandję, by stwierdzić ruch lodowych gór, lub badaj bieg golfstromu na Atlantyku.

Trudno, nie możemy sobie na to pozwolić, chociażby tylko z tego względu, że... paszport zagraniczny kosztuje 500 złotych. Musimy więc wierzyć P. I. M-owi, który twierdzi z całą stanowczością:

— **Powodem śniegu i mrozu jest drugorzędna i dosyć głęboka depresja, która nadeszła od Islandji i połączyła się z drugą obszerna depresją z nad Rosji. Wskutek tego powstało kilka drobnych depresyj, z których jedna nadciągnęła nad Polskę, powodując raptowne oziębienie a w ślad za tem opady śnieżne.**

I kto zrozumie, o co chodzi? Pociesza nas jednk „Pim", że opady śnieżne i mrozy długo trwać nie mogą, bo „jest to twór przejściowy, charakterystyczny wiosennym formacjom". W krótkim czasie ma pono nastąpić odwilż i wiosenne ciepłe słońce.

Ba, ale, kiedy to „wkrótce nastąpi?". Dla meteorologów i astronomów tysiące i miljony lat — to drobnostka, więc takie „wkrótce" może w ich języku znaczyć kilka tygodni, lub miesięcy. Widać i ci uczeni niewiele wiedzą, bo jakoś niewyraźnie się ze wszystkiego wykręcają.

Narazie wiemy z pewnością, że — jest zimno. Ba, w Łodzi — termometr wskazywał wczoraj

6 stopni poniżej zera,

a w Warszawie ludzie jeździli sobie

sankami...

Co najciekawsze — to fakt, że kiedy my, łodzianie, szczękamy z zimna, wtuleni w futra, na zachodzie i południu Polski

obywatele prażą się na słońcu.

W Królewskiej Hucie np. od kilku dni temperatura wynosi 8—12 stopni powyżej zera! Niema co — Aura zbzikowała na dobre.

Ludzie bardzo się martwią z powodu tych mrozów. Szczególnie — kupcy, którzy zaopatrzyli swoje składy w wiosenne towary i rolnicy, którzy bardzo pesymistycznie zapatrują się na tegoroczny urodzaj. Oziminy przedstawiają się podobno bardzo źle.

„Jak na Wielkanoc pada, to trzeci kłos w polu przepada" —

powtarzają kmiotkowie stare rzysłowie i ze smutkiem spoglądają na grube warstwy śniegu, leżące na polach.

Jeżeli w najbliższych dniach mrozy nie wezmą w łeb, zbiory mogą być rzeczywiście zagrożone. Ale chyba nie będzie tak źle. Jeszcze dzień, jeszcze dwa

i wiosna przyjść wreszcie musi....

Przecie Łódź, do djaska, nie leży na biegunie...

— **A wszystko bez tego generała Nobila — mówią niektórzy ludzie. — On te mrozy narobił, sołdat zatracony...**

Przegrał posag

który był przeznaczony na kupno sklepiku

Łódź, 4 kwietnia.

Stanisława Szymborska była córką właściciela sklepu kolonjalnego na ulicy Gdańskiej, a Władysław Janiak był woźnym w jakimś banku i bardzo mało zarabiał.

Gdy więc się zaręczyli, powszechnie uważano, że Janiak robi doskonałą partję.

Młodzieniec jeszcze przed ślubem zamieszkał u swych przyszłych teściów. Stary Szymborski wtajemniczył go w swe interesy i przyrzekł mu, że po pewnej „edukacji" da mu pieniądze na założenie własnego sklepu.

Obietnicę tę spełnił.

W kilka miesięcy po ślubie dał zięciowi 3000 złotych na zakup towarów kolonjalnych i wynajął mu lokal na sklep.

— Mój zięć będzie zdolnym kupcem — mówił Sz. — ja się znam na ludziach.

Omylił się jednak w swych przewidywaniach. Nazajutrz już Janiak wezwał teścia na poufną rozmówkę.

— Stało się nieszczęście, — rzekł— przegrałem w karty te 3000 złotych, które od ciebie otrzymałem. Wiadomość ta wywarła na Szymborskim piorunujące wrażenie.

— Precz z mego domu! — zawołał— Moja córka nie będzie żoną karciarza! Nie chcę cię więcej widzieć!

Wynikła grubsza awantura.

Szymborski i Janiak wyczerpali szybko argumenty słowne i wzięli się za bary. W rezultacie obaj zostali dotkliwie poturbowani.

Wezwano do nich pogotowie, które im udzieliło pomocy lekarskiej.

Strzał w restauracji

Skutki lekkomyślnej zabawy bronią

Łódź, 4 kwietnia.

W restauracji Pejsacha Sucholskiego, mieszczącej się przy ulicy Wolborskiej 35, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Restaurator Sucholski, ranny w głowę, upadł na podłogę, zalewając się krwią.

W knajpie powstało zamieszanie. Jeden z gości, który powstał od stolika z dymiącym rewolwerem, rzucił się w kierunku drzwi, chcąc wybiec na ulicę. Wstrzymano go.

— Jestem niewinny! Nie chciałem nikogo zabić! — wołał schwytany.

— To się okaże w komisarjacie! — odpowiedziało mu kilku gości restauracyjnych, wiążąc mu pasami ręce i nogi.

Wkrótce do restauracji przybyło pogotowie i policja.

Lekarz stwierdził, iż Sucholski otrzymał ranę postrzałową głowy i polecił przewieść go do szpitala. Młodzieniec, który strzelił doń z rewolweru, został aresztowany. Był to niejaki Stefan Romochowski, karany już dwukrotnie więzieniem za oszustwa.

Romochowski twierdził kategorycznie, że nie miał zamiaru zabić restauratora, którego znał już oddawna i żył z nim w najlepszej zgodzie.

— Pokazywałem kolegom rewolwer — tłumaczył się. Byłem pewny, że jest nienabity, więc nacisnąłem cyngiel.

W dniu wczorajszym Romochowski stanął przed sądem. Restaurator, który w międzyczasie powrócił do zdrowia, oświadczył na sprawie, że nie przypuszcza, by Romochowski miał zamiar go zabić.

Sąd skazał R. za nieostrożne obchodzenie się bronią na 5 miesięcy aresztu.

ARLEKINADA ŻYCIA

Film o akcji zwierzęcej, silnie dramatycznej i logicznie powiązanej, a kończącej się wstrząsającą sceną w cyrku, należy do rzędu obrazów o wysokiej wartości artystycznej! Być może, że w założeniu swem przypomina lekko „Variete", jednak całość nosi piętno oryginalności, a przedewszystkiem kinetycznie jest o całe niebo wyższe, ponad wszystkie dotychczasowe, t. zw. filmy cyrkowe. Scenarjusz przerobiony z romansu Klary Ratzke — przez trójkę scenarzystów. Helene Gesewish, Adolfa Lentza i Władysława Vajde, opracowany jest istotnie po mistrzowsku. **Arlekinada życia** wyświetl. będzie **w Lunie.**

W notesie reportera.

Z mieszkania **Klausa Alfreda**, przy ulicy Ks. Skorupki nr. 11, skradziono podczas jego nieobecności garderobę i bieliznę, wartości 250 złotych.

Z mieszkania **Hejman Hindy** przy ul. Wschodniej nr. 45, skradziono bieliznę, wartości 400 złotych.

Ze sklepu obuwia **Akermana Nusena** przy ulicy Głównej nr. 61, skradziono 16 par obuwia, wartości 480 złotych.

Z mieszkania **Klutha Adolfa** przy ul. Kilińskiego nr. 147, skradziono garderobę i bieliznę wartości 650 złotych.

Nagły zgon

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Sienkiewicza 64 zmarł nagle 57-letni szewc Franciszek Gołębiowski. Wezwane pogotowie nie zdołało ustalić przyczyny nagłego zgonu. Zwłoki zmarłego zabezpieczono na miejscu do zejścia władz.

Fatalny upadek

W dniu wczorajszym w fabryce przy ulicy Emilji 5, 32-letni robotnik Józef Gruszczyński (Główna 28) poślizgnął się i upadł na podłogę, uderzając głową o kant maszyny. Doznał on pęknięcia czaszki. Wezwane pogotowie w stanie groźnym przewiozło go do szpitala św. Józefa.

Nowy sukces polskiej produkcji! Wielki Świąteczny Przebój!

według powieści **Gabrjeli Zapolskiej** p. t.

POLICMAJSTER TAGIEJEW

W rolach gł. ulub. publ. teatrów warszawskich **Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Marja Bogdo, Nora Ney.**

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. Początek o g. 4.30 po poł. Bilety ulgowe i passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych nieważne

Dobra chęć nie pomogła

— No i cóż, pomogła waszemu ta maść, co ją przepisałem?

— Bogać tam pomogła, pomarł chudzina, już drugi miesiąc będzie.

— To pocoście przyszli?

— Ano według niby tego, żeby pan konsyljarz jeszcze raz tote maść zapisali?

— A to po co, kiedy wam mąż umarł?

— Bo się nią galancie buty pucuje.

Na lekcji religji

— Jasiek, co to znaczy: „W pocie czoła będziesz pożywał chleb twój?".

— To się znaczy, że człowiek ma jeść tak długo, aże się spoci.

***

— A co będzie, jeśli który z was złamie jedno z dziesięciorga przykazań?

— Zostanie jeszcze dziewięć całych.

Zorjentował się

— Tak, ma pan słuszność, to dobry rachunek. Ponieważ on pożycza mi tysiąc franków, lecz daje tylko pięćset. A że ja winien mu jestem również pięćset, więc się kwitujemy.

Dobra zupa

— Gospodarz, proszę mi zostawić tej zupy na kolację. Jest doskonała.

— Proszę pana, kucharka chciała ją wogóle wyrzucić z powodu głupiej myszy, która znalazła w garnku podczas gotowania.

Pożyteczne spotkanie

— Jak to dobrze, że pana spotykam! Myślałem właśnie przed chwilą o panu, zresztą wybawi mię pan z wielkiego kłopotu, wyjaśniając czy w zeszłym roku był pogrzeb pana czy też pańskiego brata.

Tak mówi roztargniony uczony do spotkanego na ulicy znajomego.

Hallo! Tu radjo!..

CZWARTEK, 4 KWIETNIA.

11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marj. 12,10 — 13,00 Muzyka płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikaty: meteorologiczny i rolniczy. — 14.50 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 — Odczyt p. t. „Reformy Ludwika XIV we Francji". 15.30 Przegląd polityki zagranicznej za miesiąc marzec. 16.00 — Komunikat L. O. P. P. 17.00 — Wśród książek. 17.25 — Pogadanka p. t. „Dzień pany Anny". 17.55 — Koncert kameralny. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt p. t. „Najważniejsze choroby ziemniaków". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum. 20.00 — Koncert Warszawskiej Orkiestry Policji Państwowej pod dyrekcją Aleksandra Sielskiego. W programie muzyka polska Po godzinie 22-ej komunikaty lotniczo - meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują akteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewisza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasza (Plac Kościelny 10). b

Prusy powiększyły się

Prowincja Waldeck została — jak już donosiliśmy — przyłączona konstytucyjnie do Prus. Na zdjęciu: uroczysty akt proklamacji przynależności, który odbył się przed ratuszem miasta Arolsen w dniu 1-go kwietnia.

Automaty do papieru listowego

będziemy mieli na łódzkiej poczcie

ale czy będziemy mogli pisać?

Łódź, 4 kwietnia.

Do min. poczt i tel. wpłynęła w tych dniach prośba o zezwolenie na instalację w urzędach pocztowych wszystkich większych miast automatów sprzedających papier listowy i koperty. Automat taki został już od pewnego czasu ustawiony na głównym dworcu w Warszawie i cieszy się powodzeniem, niewątpliwie więc ministerstwo przychylnie załatwi prośbę i rychło będziemy mieli również w łódzkich lokalach pocztowych takie udogodnienie.

Przy tej okazji należy tembardziej zwrócić uwagę na pewne braki, które łódzkiej klijenteli poczty dają się niejednokrotnie we znaki.

Zarówno na poczcie głównej w Łodzi, jak też we wszystkich oddziałach istnieją pulpity, zaopatrzone w kałamarz i pióro. Na pulpitach tych można napisać list, wypełnić przekaz, zaadresować pocztówkę — wszystko to można, ale oczywiście, —

często raczej w teorji, niż w praktyce..

W praktyce bowiem atrament w kałamarzach jest przeważnie **tak gęsty**, że mógłby prędzej służyć do malowania, niż do pisania, albo też — **wogóle niema** w kałamarzach atramentu. Pióro zaś — chociaż jest „na smyczy" — przeważnie uzbrojone jest w **połamaną zepsutą stalówkę** i naraża obywatela, który w optymizmie swym chciałby na poczcie załatwić swą korespondencję, tylko na denerwowanie się...

Jeżeli uznano już za stosowne i potrzebne dać klijentom poczty możność napisania czegoś „na miejscu" — to należałoby przecież dbać o to, aby wygoda była istotnie wygodą! Bo inaczej — poco takie iluzoryczne udogodnienia?

A przecież udogodnienie takie jest rzeczywiście potrzebne, bo jakżeż często zdarza się u wielu osób w ruchliwej Łodzi, że trzeba na poczcie „na miejscu" załatwić jakąś piśmienną czynność, nie mając czasu na pójście w tym celu specjalnie do domu lub biura...

Alf.

Srodek przeciw poceniu się rąk

Przykra ta dolegliwość może ustąpić, jeśli jest w słabszym stopniu, po zastosowaniu tego środka: zanurzać ręce na kwadrans czasu trzy lub cztery razy dziennie w 5 proc. wywarze liści orzechowych; po każdym myciu zwilżać ręce wodą kolońską 60 do 70 st., poczem pudrować obficie pudrem mineralnym.

Gdy ten środek okaże się za słaby, stosować należy kurację następującą: dwa razy dziennie kąpiel dłoni w roztworze, złożonym z 1 grama ałunu, 4 gramów octanu ołowiu, 500 gramów wody różanej; po tej kąpieli należy ręce pudorwać proszkiem, złożonym z 1 grama ałunu, 1 i pół grama kwasu salicylowego, węglanu bizmutu 10 gramów oraz talku 100 gramów.

Na wypadek, gdyby i ten drugi środek nie pomógł, stosować trzeba inne, jeszcze mocniejsze, lecz ich wybór zależy już od lekarza, a ponieważ mogą one wywołać różne zaburzenia, więc stosować je wolno tylko pod nadzorem lekarskim.

Rekordowa wszechstronność Junoszy-Stępowskiego

Genjalny aktor kreuje dwie postacie jednego wieczoru

Junosza - Stępowski, dokazuje obecnie w Warszawie nielada sztuki aktorskiej, na jaką pozwolić sobie może chyba tylko taki wszechstronny, jak on, talent.

Oto: teatr Mały wystawia „Miłość bez grosza" Kiedzyńskiego, jednocześnie zaś teatr Polski gra „Samuela Zborowskiego" Goetla. Stępowski bierze udział w obu sztukach w ten sposób, że schodząc ze sceny teatru Małego, gdzie kreuje rolę **zramolałego obywatela ziemskiego** — w pół godziny później ukazuje się na scenie teatru Polskiego jako... **Król Stefan Batory.**

W ten sposób kreuje znakomity aktor jednego wieczora dwie role — tak krańcowo sobie przeciwległe. Jest to w swoim rodzaju rekord, na który niekażdy chyba aktor mógłby sobie pozwolić...

„Wielki niemowa"

zaczyna coraz wyraźniej „mówić"

Pocieszająca wiadomość dla aktorów dramatycznych

Pocieszająca dla aktorów dramatycznych wiadomość nadchodzi z Ameryki: William Fox, szef jednego z największych amerykańskich towarzystw filmowych oświadczył w tych dniach publicznie, że towarzystwo jego będzie produkowało wyłącznie filmy „mówiące i śpiewające". Fox zaangażował już w teatrach i music-hallach Broadway dwustu najlepszych artystów, do składu których możliwie najprędzej zaprosi znakomitości europejskie.

Na przyszłość, cotydzień zostanie naświetlona i nagrana w studio towarzystwa, znajdującem się w Hollywood, pełna sztuka — komedja, operetka czy dramat — wymagająca licznego zastępu statystów i wielkiej wystawy.

Artyści dramatyczni, którzy dotąd narzekali na konkurencję ekranu, jak widzimy, mają przed sobą piękne perspektywy. Czy jednak dotyczy to również aktorów polskich, przynajmniej w bliskiej przyszłości — należy wątpić. Bo wiem — kiedy kinematografja polska nadąży za amerykańskim filmem mówionym?

TEATR MIEJSKI.

„Dwaj panowie B" dani będą dziś i w sobotę wieczorem po cenach popularnych oraz w niedzielę wieczorem

TEATR KAMERALNY.

„Panna Maltczewska" powtórzona zostanie dziś, czwartek, w sobotę i w niedzielę wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Od piątku wchodzi na afisz „Miljonowa spadkobierczyni" z Zielińską w roli tytułowej. Od 1 kwietnia dyrekcja obniżyła bardzo znacznie ceny biletów w dni powszednie z wyjątkiem sobót.

SPLENDID

Ostatnie dni wielkiej epopei miłosnej p. t. „ŻAR MIŁOŚCI"

z niezrównaną, boską i zmysłową

GRETĄ GARBO

w roli nienasyconej kochanki i zdradzieckiej kobiety—szpiega.

Arcydzieło filmowe. — — Tysiące ludzi codziennie zachwyca się. — — Arcydzieło filmowe.

Ostatnie dni! SPLENDID Ostatnie dni!

DZIŚ **CASINO** i dni następnych!

Epopea rozpusty sfanatyzowanych i zaślepionych dam rosyjskiego dworu, niewolnic żonglera szarlatanerji, czarnoksiężnika ciemnoty, grabarza Romanowych

pod tyt: **„ZAGŁADA ROSJI"** to epokowy dramat, którego treścią jest

RASPUTIN i KOBIETY

Dzieje czarnego kapłana rozpusty od początku jego szarlatanerji, aż do nikczemnej śmierci,

Główne kierownictwo filmu spoczywało w rękach **Kuzyna Mikołaja II -- ks. Jusupowa**

Obraz ilustrowany orkiestrą symfoniczną pod dyrekcją LEONA KANTORA

w połączeniu z rosyjskim chórem artyst. pod batutą H. Wąsowicza.

POCZĄTEK SEANSÓW O 4.30 PP.

Carówna Anastazja

przebywa w Stanach Zjednoczonych?

Po zdemaskowaniu, czy też zaniechaniu niejakiej Czajkowskiej, która przez pewien czas bawiła w Niemczech i uważana była za ocaloną córkę Mikołaja II, Anastazję, przez pewien czas było cicho z wskrzeszeniem tej ostatniej latorośli carskiej rodziny, rozstrzelanej przez bolszewików.

Teraz jednak wypłynęła znów, niewiadomo już która z rzędu, „carówna Aleksandra", ale wypłynęła narazie tylko w druku, w świeżo wydanej w Berlinie broszurze b. rosyjskiego rotmistrza, D. Feliksa Dassel. Wedle niego ocalona w cudowny sposób wielka księżniczka Anastazja przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych u pani Leeds, z domu księżniczki rosyjskiej.

Dessel widział ją i rozmawiał z nią, przed jej wyjazdem do Ameryki, w Niemczech u księcia Lenchlenberga, do którego wezwano go umyślnie, jako człowieka, dobrze znającego osobiście carównę.

Mianowicie Dessel powiada, że pod koniec r. 1916, jako ranny, przebywał dłuższy czas w lazarecie wielkich księżniczek Marji i Anastazji, w Carskiem Siole, że obie opiekunki parę razy tygodniowo tam bywały, a Anastazja grywała z nim w arcaby i bilard, rozmawiając przytem swobodnie.

Owóż osoba, którą on spotkał u ks. Lenchlenberba, pamiętała najdrobniejsze szczegóły i najpoufniejsze słowa z owych chwil, zdaniem więc Dessela jest niewątpliwie ukrywającą się córką carską.

Naturalnie aż do chwili póki się nowa kandydatka na ocaloną Anastazję nie pojawi.

Bunt żebraków

w stolicy Węgier

Nietylko Polska walczy z ulicznem żebractwem, ale i Węgry. Nietylko Łódź ma kłopot z dziadkami, wyłamującymi się z pod reguł dobroczynności publicznej, ale i Szegedyn, miasto sławne ze swego gulaszu.

Miejskie władze Szegedynu wzięły się trochę inaczej do rozwiązania tej sprawy, niż u nas. Wydały przedewszystkiem żebraków napływowych, a miejscowym dały każdemu opiekuna, który co miesiąc odwiedza go, płaci za nich mieszkanie i daje na utrzymanie, czerpiąc pieniądze z dobroczynnych funduszów kościelnych. Równocześnie ogłoszono bezwzględny zakaz żebrania w mieście.

Przez miesiąc wszystko szło doskonale, dziady były zadowolone i publiczność jeszcze bardziej. Ale z wiosennem powietrzem ogarnęła dziadów tęsknota za dawną włóczęgą. Przed końcem drugiego miesiąca zaczęło wśród nich kipieć, wysłali więc deputację do policji z prośbą o pozwolenie na publiczne zgromadzenie.

Policja odmówiła, na to zaś dziady urządziły strajk, opuściły zapłacone mieszkania, odmówiły przyjęcia zasiłku i poczęły na nowo żebrać na ulicach. Ale policja zaczęła bezwzględnie aresztować żebrzących i urządziła z nich taki „szegedyński gulasz", że uprosiwszy sobie tydzień do namysłu, powrócili po tym terminie pod jarzmo dobroczynności publicznej.

Przechodząc przez ulice rozejrzyj się uważnie unikniesz kalectwa i śmierci.

Andrzej Radecki.

SZATAN HAZARDU

Łódzka powieść sensacyjna.

59)

— Bardzo wiele, łaskawa pani. Nie chcę, aby o mnie mówiono, że obcuję z ludźmi, którzy nie płacą swych długów honorowych.

— Skąd pan wie, że Gul nie płaci swych długów karcianych, kto to panu powiedział? — zawołała wzburzona Zosia, zrywając się z krzesła.

— Przecież, że nie zapłaci — odparł nieco zmieszany Battenberg. — Takiej sumy zwykły śmiertelnik zapłacić nie potrafi — dodał już nieco spokojniej.

— A zatem miałby pan czas wymyślać, gdy Gul nie zapłaci, o ile oczywiście ma pan jakiekolwiek wogóle prawo wtrącać się do tych spraw.

— Dajmy już temu spokój. W każdymbądź razie takie życie rujnuje człowieka, rujnuje nerwy. Powiem pani prawdę, ja przecież przeróżne miałem pasje, ale karty nigdy mnie nie ciągnęły — z obleśną miną powiedział Battenberg, dając wyrazem oczu do zrozumienia, że raczej kobiety stanowią dla niego atrakcję.

— Tak pan woli kobiety, o tem wie cały Berlin — impertynencko odpowiedziała Zosia.

— A zwłaszcza jedną śliczniutką, miłą pieśniarkę — powiedział Battenberg, starając się objąć Zosię.

Baron przechylił Obłocką, usiłując dotknąć wargami jej ust. Zofja cofnęła się, jednak Battenberg przyparł ją do biurka i coraz mocniej zaciskał dokoła jej kibici swe kościste ręce.

— Niechże pan da spokój, bo będę krzyczeć — prosiła szeptem Zosia, odpychając natrętną twarz Battenberga.

W pewnej chwili poczuła jego gładką, wygoloną twarz na swej piersi.

Silny policzek otrzeźwił Battenberga. Z wściekłą miną szukał po dywanie swego monoklu.

Zosia czemprędzej opuściła gabinet satyra.

W domu oczekiwała listu Battenberga, wymawiającego jej i Gulowi pracę.

Do wieczora jednak żadnej wiadomości z teatru nie otrzymała, przeto udała się na przedstawienie jak zwykle około godziny 7-mej.

Na schodach nieoczekiwanie spotkała powracającego Alberta.

Bert! Jak ty wyglądasz? — zawołała przerażona Zosia.

Widok Gula istotnie był niebudujący.

Niedbale zarzucony szalik, kapelusz na bakier, z pod którego chaotycznie wybiegały kosmyki włosów, poplamione palto, zabłocone lakierki — wszystko to wskazywało na to, że Gul wracał z jakiejś niezwykłej wyprawy.

Albert wybełkotał coś niezrozumiale.

— Bert! Ty jesteś pijany — powiedziała Zosia z rozpaczą w głosie, biorąc pod ramię napół przytomnego Gula

— Zosiu! Słyszysz co do ciebie mówię? Zosiu! Ty sądzisz napewno, że ja jestem winien? Nieprawda, to oni mnie wciągnęli, grali fałszywemi kartami, oszuści, złodzieje — wymyślał Gul niewiadomo komu, grożąc pięścią na wszystkie strony.

— Cicho, cicho, Bert — błagała Zosia, usiłując Alberta czemprędzej wciągnąć do mieszkania, by uniknąć niemiłego spotkania z sąsiadami, którzy niezbyt łaskawem okiem patrzeliby na tego rodzaju brewerje.

W mieszkaniu Zosia ułożyła Gula na sofce i pośpiesznie przystąpiła do zabiegów, któreby przywróciły mu przytomność.

Niestety Gul awanturował się coraz bardziej tak, że sprowokowało to gospodynię, która bez zapukania do drzwi wpadła do pokoju i w szorstkim tonie oświadczyła, iż tutaj nie jest szynk, ani żaden dom publiczny i, że nie godzi się na tego rodzaju zachowania.

Zosia szybko wypchnęła ją do korytarza, wetknęła jej dwa bilety do loży, powiedziała kilka słów jakiegoś bezmyślnego wytłumaczenia i radziła szybko się ubrać, gdyż przedstawienie w „Raju" zaczyna się za pół godziny.

Po doprowadzeniu Gula do jakiego takiego porządku Zosia wsadziła go przemocą do taksówki i kazała się wieść do kabaretu.

Była przygotowana na burę reżysera, gdyż dawno było już po początku przedstawienia i aczkolwiek Zosia występowała dopiero w drugiej części, jednak rygor panujący w „Raju" wymagał aby cały zespół znajdował się przed rozpoczęciem spektaklu na miejscu.

Na schodach wiodących do garderoby natknęła się na Battenberga, który jakby nigdy nic przywitał się z Zosią nad wyraz serdecznie, Gula zaś zaprosił na papierosa do siebie.

— Panie Gul — rozpoczął pierwszy Battenberg, gdy znaleźli się sami w jego gabinecie. — Jadzia chce z panem dzisiaj porozmawiać w bardzo ważnych sprawach związanych z przeszłością — powiedział baron, bacznie spoglądając na Gula.

— Proszę bardzo — odparł Gul, nie mrugnąwszy nawet okiem.

— Prosiła jednak, aby odbyło się to w tajemnicy przed panną Zofją...

— Dlaczego?

— Wyjaśni to panu u siebie. Mnie tylko powiedziała, że chodzi tutaj właśnie o osobę pani Obłockiej, więc uważa, że nie należy jej niepokoić...

— Niepokoić? — spytał zatrwożony Gul.

— Tak, podobno są uzasadnione obawy, że... Zresztą, co ja panu będę opowiadał, nie chcę się wtrącać do cudzych intymnych spraw — zakończył Battenberg.

— Dyrektorze! Czy Zofii grozi jakieś niebezpieczeństwo?

— Tak mi powiedziała Jadzia, a ona, zdaje mi się, wie co mówi. Zofji powie pan, że masz ze mną jakąś poważną konferencję.

— Nie uwierzy — odpowiedział Gul.

— Ja to w razie potrzeby potwierdzę — uspokoił Gula dyrektor. — Ale teraz ubieraj się pan prędko, zbliża się wasz numer.

Gul wybiegł z gabinetu pełen złowrogich myśli i przeczuć.

Po upływie niespełna kwadransu stał już za kulisami, oczekując rozkazu inspicjenta.

— Jadzia! — szepnął do swej partnerki, flirtującej z jakimś wyfraczonym gościem z chryzantemą w klapie.

Jadzia niechętnie odwróciła się w jego stronę.

— Battenberg mówił mi, że masz do mnie jakiś pilny interes? — spytał Gul.

— A tak, pomówimy jeszcze.

— Cóż to tak pilnego i nagłego?

— Coś ty oszalał? Teraz chcesz o tem mówić? — zdziwiła się Jadzia.

— O czem?

— Tsss..., ściany mają uszy — odpowiedziała, udając zalęknioną.

— Nie rób komedji, gadaj — nalegał Gul, którego drażniła tajemnicza mina Jadzi.

— Trio na scenę! — padł rozkaz.

— Jadzia na przedzie ze słodką miną wybiegła przed rampę.

Burza oklasków powitała znany zespół taneczny.

Jadzia zaczynała taniec od uroczego przegięcia w ramionach Gula, który tym razem ścisnął ją tak mocno i z taką pasją, że aż syknęła z bólu.

— Co robisz? — spytała, przymykając oczy z bólu.

— Jak psa zaduszę — odpowiedział Gul do ucha Jadzi, strojąc zgodnie z rolą słodką minkę.

Orkiestra zagłuszała wszystko, ich słowa, ich myśli nawet zapędzała w jakiś zakątek mózgu, tylko nawałnicy wspomnień, nagłych obrotów niedalekiej przeszłości, głosu sumienia Alberta nie potrafiła stłumić.

Wiecznie jeszcze brzmiały mu jak potworny strzał rewolwerowy w pierś Juljana Reissa. (D.c.n.).

KINO **CZARY** TEATR

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej

Dziś wielka szlagierowa premjera. **POD FAŁSZYWEM NAZWISKIEM**

Niebywały dramat sensacyjno cowboyski p. t. Wstrząsający dramat z życia cowboyów, w rolach głównych niezrównani **Fred Kohler, Jack Luden.** Emocja. Sensacja.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

NA SEZON WIOSENNY! Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze, według najnowszych fasonów poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe.

Magazyn wykwintej konfekcji damskiej

L. GLIKSMAN, Główna № 1 róg Piotrkowskiej

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramwajów nabijanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.

Porada 4 zł.

Porada dentystyczna i wenerologiczna

dla chor. skórnych, wenerycznych

3 ZŁOTE

Dr. med **Niewiażski**

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

przeprowadził się

na ul. **Andrzeja 5**

Tel. 59-40

Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na tylilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Doktór **Wołkowyski**

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych

Leczenie lampa kwarcowa.

przyjmuje od godz 8—10, 12—2 i 4—8 w niedz. i święta 9-1

Dr. **S. Lewkowicz**

Chor skórne weneryczne i płciowe

Konstantynowska 12.

Tel. 55-52

Przyjmuje od 10—1 od 6—8. Dla pań od 4 — 5.

Dla niezamożnych CENY LECZNIC

CASINO

Zmieniwszy mundur C. K. porucznika austrjackiego na szare ubranie detektywa, bohater szlagierów wiedeńskich

HARRY LIEDTKE

przeżywa kilkadziesiąt kapitalnie zabawnych przygód i pikantnych awanturek w erotyczno-kryminalnej komedji

ZABAWA W MIŁOŚĆ

Następny program.

Doktór **P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów

ANDRZEJA 2. TEL. 32-28.

Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 4—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

POTRZEBNY jest szofer na taksówkę Ford. Nowo-Radwańska 17.

POTRZEBNE zdolne chemiczarki do pralni. Lutomierska 9. 4

Laureatka moskiewskiego konserwatorjum udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72

Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2-7

Przyjdź osobiście

albo nadeślij charakter pisma, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenia. Nadesłać zł. 2.— (można znaczki pocztowe) Warszawa, psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Redakcja „Świt".

JĘZYKA POLSKIEGO szybko wyucza student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23, m. 2. front. I piętro.

ŻYCIE płciowe! Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktór Müller: „Najnowszy lekarz domowy". Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn - kobiet". Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". Doktór Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie". Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę, lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można w znaczkach pocztowych). Warszawa. Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. 6.4.

DO WYNAJĘCIA pokój 2 okienny umeblowany. Andrzeja 43, m. 14. Zastać p. 10—12, 2—4.

UNIEWAŻNIAM skradzione mi weksle na kwoty 500 zł., 350 zł. i 63.50 zł. bez terminu płatności wystawione i żyrowane przez Amelję Romek, Toruń. Sukiennicza 2. Równocześnie unieważniam legitymację wojskową, wystawioną przez Szefostwo Artylerji O. K. 4. Porucznik Józef Dąbrowski. 4

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.

przyjmuje do reperacji,

ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Dr. **W. BALICKA**

przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7—8 codziennie tylko kobiety i dzieci

Dr. med. **St. Bibergal**

Moniuszki 11, telefon 63-22.

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz. W niedz. od 10—1

Pełna tabela wygranych

22-go dnia ciągnienia 5-tej klasy 18-tej loterji państwowej.

Zł. 20.000 na nr. 92848

Zł. 5.000 na n-ry: 42139 76852 80073 139743.

Zł. 3.000 na n-ry: 35839 130243.

Zł. 2.000 na n-ry: 2212 33961 42069 157433

Zł. 1.000 na n-ry: 13975 33757 71408 132676 165717.

Zł. 600 na n-ry: 516 11594 13932 18949 25242 33626 38273 39975 42918 47520 56812 60191 60734 83526 104695 114880 130311 131517 139299 159846 165145.

Zł. 500 na n-ry: 74 426 3452 3566 7224 7963 17668 21868 21884 21912 26494 28953 29481 29659 30105 30869 32061 32352 32411 33062 33124 35156 36651 37967 39424 39949 40371 40455 40568 43915 46888 47632 48398 48507 48556 50430 50842 54917 55744 57660 61223 61881 63553 67513 67572 70694 70897 75517 76126 76200 78013 79127 79633 80141 80904 83011 83607 84035 84114 89034 89042 89497 92580 93274 93534 94928 95994 96069 97151 98656 105181 106001 106078 106673 106785 107120 107354 107422 107946 108278 108634 108987 109182 109209 112710 113174 117769 118325 119404 119897 124332 124597 125953 126544 128474 128994 129065 130372 131063 131607 132237 135402 137266 138714 139372 140159 146400 146776 146785 147350 150449 151470 156299 156909 156973 160752 161556 163510 163944 165994 166952 168590 169196 170091 170604 171152 172844 173209 174193.

STAWKI:

065 151 160 317 363 387 485 561 704 774 785 850 880 962 988 1058 068 177 269 343 586 738 986 2011 207 217 312 313 501 529 582 598 614 624 630 741 834 3006 159 431 438 470 474 7779 791 944 978 4071 138 652 906 5082 120 136 227 276 277 391 636 789 6125 588 631 946 983 7145 240 258 262 418 420 500 506 561 622 636 812 931 8139 326 402 476 487 495 664 868 924 956 985 9020 175 183 227 280 359 475 511 651 655 718 729 816 918 998.

10151 212 252 283 397 417 826 944 959 11053 066 175 186 276 468 522 546 565 600 982 12264 316 487 705 745 970 13002 053 082 254 303 337 524 723 738 765 818 863 920 14308 360 371 445 478 528 608 617 629 689 15073 083 254 409 435 456 598 668 700 16006 063 145 294 328 441 748 786 794 804 905 988 995 17088 130 433 746 833 846 985 912 923 18079 115 213 271 469 491 535 643 683 728 763 830 912 994 19019 033 049 124 164 207 232 299 370 398 753 924.

20105 107 253 350 906 971 21087 227 246 259 304 341 394 601 624 778 788 799 819 924 928 933 999 22064 254 265 487 660 665 828 858 876 906 956 969 23177 238 316 433 481 484 551 584 578 624 732 889 895 24000 019 027 109 172 219 232 269 297 403 455 478 692 752 795 824 25352 442 478 496 497 531 557 661 672 737 838 898 952 26021 095 269 343 371 511 607 640 718 732 864 27034 107 238 149 195 238 240 249 321 365 368 394 463 466 538 724 741 28000 014 172 363 417 464 542 602 646 727 837 855 960 932 949 29021 096 108 115 258 306 334 498 758 788 851 883 939 982 986

30071 483 553 581 602 606 688 703 861 31021 069 124 216 345 373 396 572 619 699 700 784 827 962 32003 115 191 307 332 438 484 534 601 631 892 919 926 930 33015 090 135 215 239 453 550 597 731 737 775 777 952 34044 250 298 337 466 621 778 791 889 35076 212 320 377 437 451 499 732 761 872 36047 112 135 143 155 158 196 406 423 475 725 812 840 877 37027 276 364 410 435 457 471 670 38043 091 137 142 179 193 227 246 312 560 855 898 903 911 39044 116 209 228 338 355 432 465 500 558 692 874 893 988.

40024 120 145 228 237 327 415 469 508 598 602 632 658 754 829 862 866 870 41107 182 465 551 602 623 700 753 797 846 852 872 876 886 911 42154 285 401 534 545 729 823 959 980 43197 230 537 649 675 862 44109 127 351 453 501 604 837 849 945 45106 191 243 331 567 599 624 728 753 46055 071 256 259 283 311 402 414 505 578 612 704 748 795 839 915 967 47083 141 161 385 443 463 500 691 723 841 48001 020 125 160 360 566 639 732 793 927 993 49148 152 216 231 263 300 430 548 575 671 891 910.

50094 108 120 232 323 442 501 507 533 586 620 793 880 943 51293 326 336 372 460 495 603 612 703 718 850 875 52032 095 217 396 425 428 480 515 592 596 659 925 953 53103 134 254 317 623 718 963 54180 287 454 665 684 685 801 868 906 909 947 55017 233 304 499 577 630 662 690 56047 107 120 190 274 367 434 458 577 720 746 840 938 57063 166 235 292 352 383 536 627 674 678 736 830 992 58018 038 070 097 146 184 433 443 686 741 773 779 787 849 912 919 59281 298 442 560 676 801 900 904.

60141 158 299 361 460 522 576 746 873 887 948 953 972 61043 152 271 358 424 439 452 460 577 611 649 650 651 672 766 842 62112 169 176 210 350 425 451 474 510 523 559 652 670 674 718 830 934 63001 060 097 179 201 230 237 239 409 448 471 736 770 875 64003 079 161 531 722 928 943 962 65095 170 356 415 897 919 972 992 66075 089 252 297 332 433 441 640 646 676 686 747 947 67161 183 280 376 548 690 899 985 986 68017 053 280 376 548 690 899 985 986 67017 052 122 188 356 427 661 724 732 788 876 893 934 69019 265 460 493 581 800 902.

70042 048 058 191 205 170 347 554 625 658 663 706 725 813 848 886 71055 222 297 316 429 520 652 684 729 741 759 794 818 890 72978 180 225 409 434 438 633 652 725 740 802 816 946 73099 103 197 237 271 275 347 355 373 402 451 575 615 632 682 843 939 74058 163 213 279 385 651 668 833 977 75099 119 178 200 208 213 345 351 556 579 576 783 845 913 949 76209 766 306 383 406 613 699 709 891 940 77038 148 191 278 358 456 459 77589 691 704 829 862 903 975 78053 100 213 371 453 467 636 674 79049 197 267 300 323 395 531 635 803 829 934.

80002 109 120 238 286 309 424 427 431 472 493 610 735 892 914 964 986 81035 107 307 334 388 505 556 628 757 829 833 949 975 82008 141 170 227 427 451 481 587 665 769 776 901 948 83078 102 106 237 264 267 298 408 535 577 662 684 803 856 889 939 989 84125 245 426 675 711 801 85071 190 639 680 872 983 909 926 995 86009 141 149 208 248 440 450 452 547 562 599 637 872 87034 085 236 320 416 442 485 690 698 714 750 87948 956 88001 160 192 449 457 721 763 935 988 89066 313 330 437 514 522 597 615 616 647 750 902 907 983 984.

90109 211 392 516 620 733 751 966 997 91264 283 383 544 685 803 92168 173 184 225 357 577 620 674 733 755 810 93021 026 254 414 533 660 677 771 953 956 962 94128 135 209 215 522 574 627 657 770 965 95101 114 131 234 391 425 440 537 677 742 755 764 971 96007 043 096 178 227 238 343 401 545 566 788 796 877 977 97043 123 140 150 254 270 525 536 643 840 929 935 98072 261 384 389 604 630 966 986 99081 250 287 312 421 531 938 957.

100117 120 160 166 211 213 371 533 620 624 682 694 703 714 720 732 735 792 932 943 970 101065 115 211 219 456 505 540 573 643 813 827 949 976 993 102014 094 113 317 339 398 417 431 599 610 617 661 708 732 765 807 830 914 934 938 103099 251 331 358 425 770 788 802 821 104018 137 280 502 555 587 637 764 852 913 938 947 954 967 105065 106 128 205 250 474 494 747 843 880 953 106090 127 189 269 381 404 441 482 523 537 605 630 806 812 955 959 107067 076 279 283 481 733 809 936 108015 029 136 317 399 553 569 604 608 690 750 806 853 926 976 109061 071 081 136 172 268 301 472 722 728 737 758 818 831 849 868 990.

110041 051 071 400 472 507 514 518 576 684 111054 165 306 398 642 743 112017 156 249 276 499 672 787 800 845 865 872 922 939 113146 159 261 297 332 360 433 545 692 912 114056 139 287 531 643 886 942 970 115061 072 254 331 373 774 867 985 992 116135 161 174 192 561 575 643 726 770 903 927 995 117068 099 101 195 209 332 483 581 118060 237 451 463 483 484 525 563 623 680 849 119156 310 372 417 542 716 826 869 877 922

120077 085 234 338 396 620 789 845 979 121127 147 434 445 473 581 720 820 821 853t 895 999 122013 171 345 521 538 558 654 863 901 902 908 942 123009 036 081 082 319 418 428 508 593 681 704 746 124095 112 324 678 840 856 908 125428 472 534 732 758 869 126153 287 380 429 430 508 705 822 839 905 930 934 127013 264 355 454 498 572 592 737 794 949 128170 379 462 521 524 767 769 837 129102 239 384 426 509 582 655 678.

130015 047 096 169 223 314 343 394 520 581 617 666 686 755 760 131038 086 092 176 216 220 445 474 504 507 557 577 664 687 915 920 132122 252 291 445 575 604 676 719 777 868 133053 115 162 303 500 549 572 705 857 864 932 999 134139 140 248 302 310 353 356 394 433 472 481 580 735 801 827 883 984 135237 283 654 733 775 783 867 929 136118 221 275 315 407 494 654 699 137042 063 111 144199 209 222 420 560 687 715 975 138012 079 138 196 306 523 726 830 855 979 139007 015 150 208 294 305 383 743 760.

140047 088 115 124 239 271 301 329 386 423 448 478 552 691 775 787 791 802 803 835 901 922 968 991 141001 139 290 422 543 555 558 141786 799 890 916 981 142046 102 124 211 497 584 759 78 923 939 958 938 143243 244 398 608 616 750 898 144060 204 425 658 786 818 891 898 144912 923 145022 203 204 214 260 399 521 550 606 659 719 722 972 146003 035 138 152 165 191 235 246 436 451 507 541 592 662 669 146718 814 826 147030 042 043 187 266 278 402 475 985 148202 346 525 646 758 844 939 987 149021 027 095 101 171 264 280 421 450 622 681 710 734 769 847 850 938 999.

150022 167 442 535 545 555 713 782 868 961 151041 109 102 232 755 820 914 948 960 152067 159 178 210 269 281 310 457 497 516 522 583 638 659 714 737 756 821 828 839 860 153032 018 698 997 154022 043 054 074 144 182 250 373 516 517 773 808 826 828 839 965 155022 055 169 345 397 465 621 679 701 729 872 975 156053 276 310 822 157018 193 207 371 416 447 642 856 902 158014 123 273 350 465 626 684 697 731 826 869 159119 188 194 221 284 389 400 467 496 510 586 594 619 659 683 706 757 810.

160086 215 267 588 598 648 740 928 161191 262 282 449 467 524 724 830 918 969 162000 169 211 234 247 435 554 571 600 667 687 771 802 806 898 949 972 163010 135 332 554 555 645 911 964 164109 110 269 305 526 676 713 743 906 927 980 165069 070 089 300 432 517 527 594 712 717 818 858 940 968 166010 245 266 482 509 617 630 828 859 993 167015 110 340 381 397 547 573 583 758 770 831 8884 948 168065 075 087 172 328 357 594 726 880 970 169056 085 150 152 209 219 278 396 400 419 466 533 582 688 747 831 838 894 922 933.

170007 078 124 147 167 243 271 460 609 747 781 848 171017 075 092 325 435 563 592 754 172029 051 090 181 208 334 354 444 518 537 674 750 777 783 795 799 173102 196 318 346 373 469 667 780 796 911 174119 185 187 196 361 385 631 855 883.

Kapitan Baran

kierować będzie meczem Wisła—Ł.K.S.

Dowiadujemy się, że Polskie Kollegjum Sędziów delegowała na niedzielny mecz Wisły z ŁKS-em kpt. Barana z Warszawy, który w r. ubiegłym kierował również 26 minutową dogrywką Wisła — ŁKS. w Łodzi.

Spotkaniem Garbarnia — Turyści w Krakowie kierować będzie nowomianowany sędzia poznański p. Adamowski.

***

Mecze ligowe rozpoczynać się będą poczwszy od nadchodzącej niedzieli o godz. 4-ej popołudniu.

Smiertelny wypadek

w zgierskim basenie pływackim

Zgierski koresp. „Expressu" donosi: Tragiczny wypadek zakończony śmiercią młodego sportowca zdarzył się ubiegłej soboty w Zgierzu.

W godzinach popołudniowych zebrała się w tutejszym basenie pływackim spora garstka sportowców. Między pływającymi znajdował się również 23-letni Paweł Fraszkie, który w pewnej chwili, zdecydował się skoczyć do wody.

Jakież jednak było zdziwienie obecnych gdy po skoku zawodnik nie wypłynął na powierzchnię. Natychmiast wydobyto go z głębi basenu, lecz nie dawał żadnych znaków życia. Wezwany natychmiast lekarz dr. Wąsowicz stwierdził zgon wskutek pęknięcia żółci.

Najwidoczniej więc skok był zły (na brzuch).

Tragiczny wypadek w basenie wywołał w Zgierzu przygnębiające wrażenie.

Zarząd Cracovji

wojuje z sędziami footbalowemi

Przykry incydent zaszedł podczas zawodów z Austrią w Krakowie charakteryzujący dosadnie stosunki w piłkarstwie krakowskiem. Mianowicie na meczu, IFC. — Cracovia, który jak wiadomo odbył się w Krakowie, na polecenie wicepr. Cracovji p. Wiśniewskiego, bileterzy nie wpuszczali sędziów footbalowych na trybunę. Dopiero po interwencji prezesa OKS. p. Rutkowskiego wpuszczono kilku sędziów.

Nazajutrz przed zawodami Cracovia — Austria powtórzyła się historja z dnia poprzedniego, wobec czego na sygnał p. Rutkowskiego, znajdujący się na trybunie sędziowie opuścili demonstracyjnie boisko Cracovji. Polskie Tow. Sędziów i OKS. powinny wyciągnąć z powyższego odpowiednie konsekwencje.

Łódzcy bokserzy na mistrzostwach Polski

Koniec hegemonji łódzkiego pięściarstwa. — Seidel, Stibbe i Seweryniak na czele rewji polskiej silnej ręki

Zażarta walka Poznania ze Śląskiem

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo Polski w boksie odbędą się zgodnie z kalendarzykiem PZB. w dniach 6 i 7 kwietnia r. b. w Katowicach. Do zawodów w Katowicach staną mistrzowie ośmiu okręgów: śląskiego, poznańskiego, łódzkiego, warszawskiego, krakowskiego lwowskiego, pomorskiego i nowo zawiązanego wileńskiego, w ogólnej liczbie przeszło 100 zawodników. Tegoroczne mistrzostwa będą generalną rewją najsilniejszych pięści całego kraju, to też poświęcimy jej więcej nieco miejsca, ze szczególnem uwzględnieniem zawodników łódzkich.

Przypuszczalny obraz walk w poszczególnych kategorjach wag, będzie następujący:

Waga musza. Zgłoszeni: Moczko I (Śląsk), Chmielewski (Poznań), Sworzeniowski (Kraków), **Małoszczyk (Łódź)**, Warczewski (Lwów) i Urkiewicz (Warszawa). Tytułu mistrza broni Moczko.

Przypuszczalnie tytuł mistrza pozostanie w rękach ślązaka, który reprezentuje dziś wcale wysoką klasę. Wprawdzie służba wojskowa uniemożliwiła mu racjonalny trening, w dniach ostatnich to jednak Moczko powinien się wysunąć na czoło, góruje on bowiem przedewszystkiem rutyną nad pozostałymi. Najgroźniejszego rywala ma on w Chmielewskim, względnie Stępniaku, albowiem w drużynie poznańskiej może zajść zmiana co do przedstawiciela w wadze muszej. W każdym bądź razie, walka o mistrzostwo w wadze muszej rozegra się pomiędzy Śląskiem a Poznaniem. Pretendentem do trzeciego miejsca jest uczeń Stibbego — Sworzeniowski, fizycznie nie gorszy od wymienionych wyżej, technicznie i rutyną im ustępujący. Pozostali, a wraz z nimi i Małoszczyk podzielą się końcowymi miejscami, jakkolwiek niespodzianki, zwłaszcza w boksie nie są wykluczone.

Waga kogucia. Zgłoszenia: Pyka (Śląsk), Glon (Poznań), **Cyran (Łódź)**, Kempa (Pomorze), Wagner (Lwów), Staniszewski (Warszawa). Mistrzem za rok 1928 jest Glon.

Mistrzostwo w tej wadze jest przesądzone na korzyść Glona. Pyka ma trudności z wagą i przypuszczalnie stanie Pawlica do walki. Pretendentem do tytułu wicemistrza jest Wagner, który w r. 1927 w Katowicach i 1928 w Warszawie pokazał swój lwi pazur. Jest on ponoć w dobrej formie. Pierwszy występ poza Łodzią Cyrana może mu w wypadku szczęścia przynieść drugie miejsce. Technicznie reprezentuje on tę samą klasą co Wagner, ustępuje natomiast lwowianinowi pod względem fizycznym i rutyny. Walka o drugiej miejsce zapowiada się więc zażarcie. Warszawa i Pomorze nie odgrywają w tej konkurencji żadnej roli.

Waga piórkowa. Zgłoszeni: Górny (Śląsk), Łuczak (Poznań), Moczko (Kraków), **Klimczak (Łódź)**, Wróblewski (Pomorze), Trojan (Lwów), Olifir (Warszawa). Obrońcą tytułu mistrza Polski jest Górny.

W tej wadze bezapelacyjnie zwycięzcą powinien być nasz mistrz k. o. policman Górny, choć i on ma trudności z wagą i przypuszczalnie w przyszłym roku zobaczymy go wśród lekkich. W miejsce Karaśkiewicza, który odbywa swą powinność wojskową przysyła Poznań Łuczaka, który nie może być w żadnym wypadku groźnym rywalem Górnego. Klimczak jest tu bez szans. Jego zeszłotygodniowa przegrana do Olifira, zawodnika słabej klasy, daje mniej więcej pojęcie o wartości naszego przedstawiciela wagi piórkowej. Wartość Wróblewskiego i Trojana jest nam nie znana, jak również dzisiejszy poziom umiejętności Moczki.

Waga lekka: Zgłoszeni: Wochnik (Śląsk), Anioła (Poznań), **Seweryniak (Łódź)**, Witkowski (Pomorze), Kołodziej (Lwów), Głowacki (Warszawa). Tytuł mistrza posiada Majchrzycki, który awansował o dwie kategorie.

Wochnik powinien mieć na swoim gruncie przewagę nad Aniołą — rewelacją polskiego pięściarstwa w roku ub. Obaj przedstawiają wysoką klasę, trudno więc zawyrokować który z nich jest lepszy. Przewagę dajemy Wochnikowi. Seweryniak przystępuje do walki nie bez pewnych, wprawdzie nikłych, szans. Pokonał on w Grudziądzu Aniołę i jeśli tylko nie ulęknie się Wochnika, jak to miało miejsce ub. roku na mistrzostwach w Warszawie — to kto wie? To jest jednak pewne, że Wochnik, Seweryniak i Anioła zajmą pierwsze trzy miejsca. Czwarty szczebel w tej drabince powinien zająć Głowacki. Witkowski i Kołodziej są nam nieznani.

Waga półśrednia. Zgłoszeni: Kowalik (Śląsk), Arski (Poznań), Studnicki (Kraków), **Gawilli (Łódź)**, Wezner (Pomorze) Korszower (Lwów), Wysocki (Warszawa). Tytułu broni Arski.

Bezapelacyjnym zwycięzcą powinien być Arski, jakkolwiek czeka go mordercza walka z Kowalikiem. Do głosu dojdzie też Wysocki, który zaprezentował się na meczu Łódź — Warszawa całkiem dobrze oraz Gawilli, który napewno nie będzie outsiderem. Tytuł mistrza jest przesądzony na korzyść Arskiego niemniej jednak wszyscy wymienieni budzą zainteresowanie. Kowalik ma handicap nad warszawianinem i łodzianinem w postaci rutyny, to też jemu przypisujemy zajęcie drugiego miejsca. Niespodzianki nie są wykluczone, dużo zresztą należy od losowania.

Waga średnia. Zgłoszeni: Wieczorek (Śląsk), Majchrzycki (Poznań), Morawa (Kraków), **Seidel (Łódź)**, Grabowski (Pomorze), Zalewski (Lwów), Kubicki (Warszawa). Zeszłorocznym mistrzem jest Czerwień.

Waga średnia zgromadzi na starcie wszystkich mistrzów okręgowych. W ensemble łódzkim zajdzie tylko zmiana, albowiem miejsce Seidla który przeszedł do wagi półciężkiej zajmie prawdopodobnie Kłodas. Faworytem jest Majchrzycki, który będzie miał jedynie groźnego Wieczorka. Kłodas, przy szczęściu może się przebić na trzecie miejsce, albowiem klasa Morawy, Grabowskiego, Zelewskiego i Kubickiego jest wątpliwej wartości.

Waga półciężka. Zgłoszeni: Zimniowski (Śląsk), Wiśniewski (Poznań), Janus (Kraków), **Kempa (Łódź)**, Zawadzki (Pomorze), Gross (Lwów), Mizerski (Warszawa). Tytuł mistrza w r. ub. zdobył Jan Gerbich.

Miejsce Kempy zajmie obecnie Seidel, który waży 74 klg., a więc reprezentuje zawodników wagi półciężkiej. Jest on przypuszczalnym mistrzem w tej wadze, czego zresztą najszczerzej życzymy albowiem swą ambicją i pracowitością zasługuje na ten zaszczytny tytuł. Z Zimniowskim (78 klg.) Seidel niedawno **się zmierzył i to z powodzeniem**, zwyciężając go po trzech starciach na punkty. Wiśniewski fizycznie silniejszy od łodzianina, ustępuje jednak pod względem technicznym. Silnym również fizycznie jest Gross który na zeszłorocznych mistrzostwach Polski odważnie stawiał czoło Gerbichowi, przegrywając na punkty. Od tego czasu podobno uczynił lwowianin postępy. Mizerski szybko się wyczerpuje. Fachowe sfery bokserskie widzą w Seidlu mistrza Polski.

Waga ciężka. Zgłoszeni: Kupka (Śląsk), Nowicki (Poznań), **Stibbe (Łódź)** Jucha (Lwów), Finn (Warszawa). Mistrzostwo posiada Kupka.

Jakkolwiek Stibbe nie miał już od roku żadnego spotkania, a Kupka w ciągu tego czasu miał kilkanaście meczy międzynarodowych, to jednak szanse łodzianina nie są przesądzone. Jeśli tylko Stibbe będzie szukał walki z zwarciu, ma mecz wygrany. W infaitingu, jest Kupka zupełnie bezradny. Finał rozegra się na pewno między wymienionymi. Ambicją, bo i walką z bliska może Stibbe powrócić do utraconego tytułu mistrza Polski wszystkich wag.

Nasze powyższe horoskopy, papierowe tylko, mogą mieć swą rację bytu tylko w wypadku sprawiedliwego losowania i szczęśliwego przebiegu zawodów.

Jak widzimy, horoskopy dla Łodzi, w zestawieniu z latami poprzednimi nie są budujące.

M. Lip.

Dymisja zasłużonego

działacza sportowego

Pułkownik Wasserab, znany i zasłużony działacz sportowy, ostatnio wiceprezes Zarządu Legji, podał się w ubiegłym tygodniu do dymisji.

Gintel i Szperling

wycofują się z czynnego życia sportowego

Z Krakowa donoszą nam, że doskonały zawodnik Cracovji Gintel zaprzestał definitywnie grywać w piłkę nożną. Jednocześnie znany lewoskrzydłowy Cracovji Szperlin, opuszcza Kraków, udając się zagranicę. Wobec powyższego : wskutek zapowiedzi Kałuży że rozegra w r. b. zaledwie kilka meczy ligowych, przypuszczać należy, że Cracovia nie odegra w r. b. ważniejszej roli w grach o mistrzostwo.

Redler z Hasmonei w Łodzi

Pragnie wstąpić do jednego z klubów łódzkich

Jak się „Express Wieczorny" dowiaduje przebywa od kilku dni w Łodzi dotychczasowy obrońca Hasmonei lwowskiej Redler, który porozumienie z jednym z klubów łódzkich w sprawie przeniesienia się do Łodzi i otrzymania w naszem mieście korzystnego zajęcia. Redler wyraził gotowość wstąpienia do Turystów, lub Hakoahu łódzkiego. Sprawa ta będzie definitywnie wyjaśniona jeszcze w końcu bieżącego tygodnia.

14 kwietnia

początek zawodów o mistrzostwo

Jak się „Express" dowiaduje rozpoczną się w Łodzi w dniu 14 kwietnia spotkania o mistrzostwo Łodzi, w koszykówkę, siatkówkę i hazenę. Rozgrywki w piłkę koszykową o puhar „Expressu" prowadzone jeszcze będą do 14 kwietnia i wznowione zostaną w październiku.

Indywidualne nagrody

dla mistrzów Polski

Mistrzostwa Polski organizuje wydział sportowy PZB., przyczem postanowiono każdemu mistrzowi prócz żetonu wręczyć indywidualną nagrodę, którą ufundują: województwo, prezes PZB., prezydent miast Katowic, Królewskiej Huty i Mysłowic, magistrat Katowic, starostwo Katowice oraz I wiceprezes P Z. B.

Polska — Węgry

Mecz bokserski 12 maja

Jak się dowiadujemy międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry odbędzie się definitywnie w dniu 12 maja w Warszawie.

Batsch nadal

czynny w Pogoni

Jak nam donoszą ze Lwowa, Batsch nie zamierza zrezygnować z piłki nożnej i w sezonie bieżącym nadal grywać będzie w Pogoni.

Ostatnia minuta.

Aresztowanie międzynarodowego oszusta

Nowy Sącz, 4 kwietnia.

Komenda policji państwowej w Warszawie zawiadomiona została, że niejaki Chaim Bauman false Vaber, 22 lat liczący, pochodzący z Bobowej, będąc jako robotnik przy szlifowaniu diamentów zatrudniony w Antwerpji, dopuścił się oszustwa na kwotę 3.000 dolarów na szkodę Hersza Baumana, jubilera w Antwerpji, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Wobec tego, iż podejrzewano, że Bauman schronił się do Bobowej, roztoczono nadzór nad granicą. Zarządzenie to okazało się uzasadnione, gdy oto dnia 22 b. m. został Bauman przytrzymany przez st. przod. sł. śl. Wajde z Nowego Sącza w chwili, gdy przekraczał granicę.

Przy aresztowanym znaleziono jedynie kwotę 615 dolarów.

Bauman odstawiony został do więzienia sądu okręgowego w Nowym Sączu, a obecnie prowadzą się dalsze dochodzenia za 2400 dol.

Transport żubrów nadszedł do Warszawy

Warszawa, 4 kwietnia.

Nadszedł do Warszawy transport 5 wspaniałych żubrów zakupionych w Hamburgu u Hagenbecka przez magistrat warszawski. Zakup nastąpi w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa, które zawarło z kierownictwem ogrodu zoologicznego w Warszawie umowę, że systematycznie w miarę rozpładzania się żubrów w ogrodzie będą przesyłane one do Białowieży, by w ciągu kilku dziesiątków lat obrabowane przez Niemców i Moskali knieje znowu zaroiły się żubrami.

Z dziedziny sztuki

„Pożar ratusza w Leyden" — obraz holenderskiego malarza, ukrywającego się pod pseudonimem „Maks von Leyden". Obraz ten przedstawia pożar starego ratusza tego miasta, który wydarzył się w lutym r. b.

Jak wyglądała Warszawa

... w XVII wieku na ówczesnym sztychu

Rozwój żeglugi powietrznej

Nowa linja komunikacji napowietrznej pomiędzy Anglją a Indjami otworzona została 30-go ub. mies. Na zdjęciu: olbrzymi samolot „City of Glasgow", kursujący stale pomiędzy Anglją a tą jej kolonją.

Aeroplanowy Zeppelin

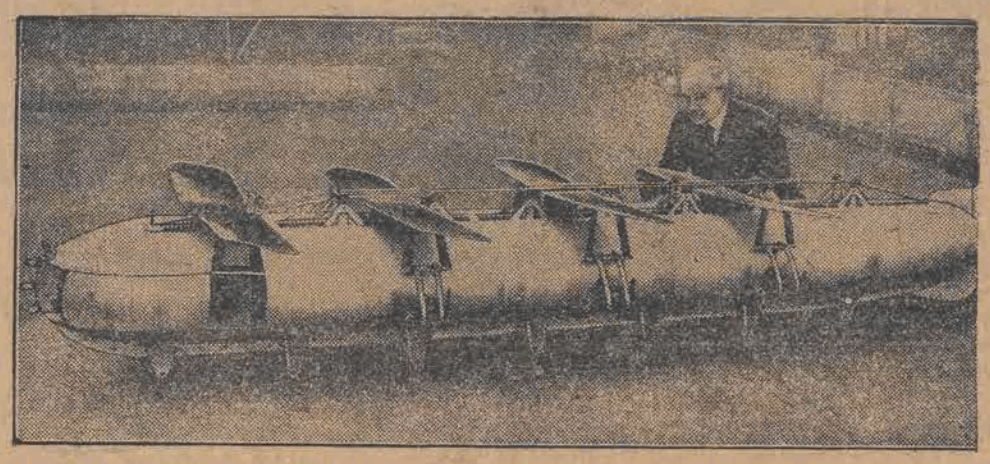

Amerykanin Claude H. Freeze wynalazł nowy okręt powietrzny — kombinację zeppelina i aeroplanu — który może unieść i przetransportować 500 pasażerów jednocześnie. Okręt ten zaopatrzony jest w 8 motorów i leci z szybkością 200 klm. na godzinę. Na zdjęciu: wynalazca i model jego wynalazku.

Rekonstrukcja gabinetu w Jugosławji

Wiedeń, 4 kwietnia.

Dzienniki donoszą z Białogrodu: Słychać, że zanosi się na daleko idącą rekonstrukcję rządu już w czasie najbliższym. Rekonstrukcja ta odnosić się będzie w pierwszym rzędzie do ministerstwa komunikacji, którego kierownikiem ma zostać obecny burmistrz Białogrodu Savcic. Decyzja w tym względzie zapadnie dopiero po powrocie ministra spraw zagranicznych Marinkovica z Davos.

Zgon ambasadora St. Zjednoczonych

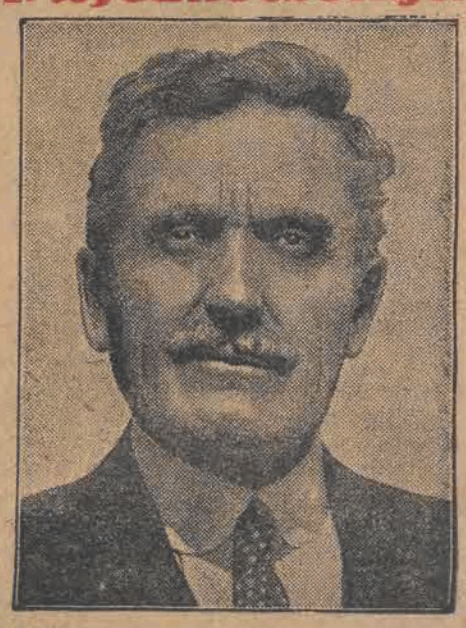

MYRON T. HERRICK
ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, zmarł 31-go ubiegł. miesiąca.

Echa angielsko-amerykańskiej afery przemytniczej.

J. T. RANDALL
kapitan okrętu „I'm alone", zatopionego niedawno w pobliżu wybrzeża amerykańskiego przez celników, ścigających szmugiel alkoholu.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW TECHNICZNYCH, PLANÓW BUDOWLANYCH na papierach światłoczułych POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH i OZALIDOWYCH
wykonywa ZAKŁAD KLISZ REKLAMOWYCH
R. Borkenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Prenumerata: W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie.—Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.
Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć redakcji 6—
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44 po poł. Rekopisów niezamówio
Telefon administracji 22-14.— — — — — nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Za wydawnictwo „Republiki" sp. z ogr. odpow. Władysław Polak. W drukarni „Republiki Sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64. Redaktor odpow. Jan Grobelniak.